



NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMC, raczył przybyć dnia dzisiejszego o godzinie 5tej rano, z *Białej Cerkwi* do *Warszawy*.

Onegdaj, jak donieśliśmy, znakomite Osoby dotąd jeszcze nie prezentowane **NAJJAŚNIEJSZEJ PANI**, miały szczęście przedstawiać się **JEJ C. K. MOŚCI**, na pokojach pałacu *Lazienkowskiego*. O godzinie 12tej, **JO. Feldmarszałek Xiążę WARSZAWSKI Hrabia PASKIEWICZ Erywański**, przedstawiał **NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ**, Jenerałów; a o godzinie 6tej, znakomite Damy przedstawione zostały **J. C. K. MOŚCI**, przez **JW. Rozalję z Xząt Lubomirskich Hrabinę Rzewuską**, Damę honorową Dworu **CESARSKIEGO**.

J. Kr. Wysokość Xiążę **EUGENJUSZ Wirtembergski**, Synowiec w **BOGU** spoczywającej **N. CESARZOWEJ MARJI FEDOROWNEJ**, Jenerał piechoty Wojsk **CESARSKO-Rossyjskich**, i Szef pułku Grenadierów, przybył z *Berlina* do *Warszawy*.

J. X. W. Xiążę **FRYDERYK Hessen-Kassel**, Zięć **NAJJAŚNIEJSZYCH PANSTWA**, Wdowiec po w **BOGU** spoczywającej **J. C. W.** Wielkiej Kieźnie **ALEXANDRZE MIKOŁAJEWNE**, przybył onegdaj z *Kopenhagi* do *Warszawy*. **J. X.** Wysokość, zajął przygotowane dla Niego pomieszkanie w pałacyku przy ulicy *Marszałkowskiej* Nr 1677/s. — W orszaku **J. X. W.** znajduje się Adjutant *v. Lindholm*, Porucznik jazdy wojsk *Duńskich*.

W orszaku **NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA JMCI**, przybył dziś do *Warszawy* Hrabia *Orłow*, Jenerał-Adjutant **J. C. K. MOŚCI**.

Onegdaj, w Kościele **XX. Dominikanów**, na zakończenie 8miodniowego Nabożeństwa uroczystości *Różańca* **Śgo N. MARJI P.**, w czasie *Summy*, celebrowanej przez **XX. Kapucynów**, Amatorów i Artystów powtórzyli *Mszę*, **JP. Konstantego Chwałiboga**, wykonaną po raz pierwszy poprzedniej Niedzieli. Zaś w czasie *Nieszporów*, dzieła: *Krogulskiego*, *Donizetiego* i *Rossyńskiego*.

Dnia 20 Września (1 Października) r. b. o godz: 3cej po południu, *Alexandryński Instytut Wychowania Pamienn* w *Nowej-Alexandrji*, zaszczycony został wizytą **J. C. W.** Xięcia **PIOTRA Oldenburgskiego**, Prezesa Rady Głównej Zakładów naukowych żeńskich w *Cesarstwie*. **JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ**, po przedstawieniu Mu Uczennic, Dam i innych Osób należących do *Zwierżchności Instytutu*, w towarzystwie *Przełożonej*, oraz p. o. Prezesa Rady Instytutu, raczył obejrzeć główniejsze części zakładu, a wieczorem być obecnym przy *popisie ze śpiewu, muzyki i tańców*. Dnia następnego odbywały się *examin*y w *klassach* ze wszystkich przed-

miotów, poczem **JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ**, wglądając już okiem znawcy w bliższe szczegóły, raczył powtórnie odwiedzać *infirmeryję*, *kasę*, oddzielne zabudowania i urządzenia *gospodarskie*, odbyć *przechadzkę* po ogrodzie wraz z *Wychowankami* i *Damami* dozór mającemi. Wieczorem Uczennice śpiewały znówu, oprócz innych *chóralnych* i *solowych*, *pieśni* układu **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI**, dane im dopiero dnia poprzedzającego. — **JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ**, po oświadczeniu zupełnego zadowolenia, o godz: 9tej wieczorem raczył udać się *napowrót* do *Warszawy*, aby tam przed **NAJJAŚNIEJSZĄ OPIEKUNKĄ** Zakładu być *tłomaczem* wdzięcznych uczuć, jakimi przepętnione są serca tylu *Wychowanek*, tak wielkimi *dobrodziejstwami* codziennie obsypywanych.

Rada *Administracyjna* zatwierdziła zapis rs. 150, na budowę domu *modlitwy* dla *starozakonnych* w *Radomiu*, przez *niegdę Icka Wejsbert*, uczyniony.

Od czasu pobytu w *Warszawie* **JO. Xięcia Szyryńskiego Szychmatowa**, *Ministra Oświecenia* *Narodowego*, **J. X. Mość** zwiedza różne tutejsze zakłady naukowe. Tym sposobem **J. X. Mość** zwiedził już *Instytut Szlachecki*, *Gimnazja*: *Gubernjalne* i *Realne*, *Wydziały Sztuk Pięknych*; a wczoraj, *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego* i *Leśnictwa* w *Marymoncie*.

JW. Elżbieta Hrabina Modène, *Dama Orderu Śtej KATARZYNY*, *Wdowa* po *Hrabi Gabryelu*, *Wielkim Łowczym Dworu Cesarsko-Rossyjskiego*, wyjechała do *St. Petersburga*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Niepokojczycki, *Wice-Prezes Banku Polskiego*, wrócił z *Ostendy* do *Warszawy*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Białokórski, *Gubernator Cywilny Radomski*, przybył z *Radomia* do *Warszawy*.

Rządka w *dziejach rodzinnych* uroczystość 50tej-rocznicy związków *małżeńskich* czyli *złote wesele*, **W. Ignacego Kuszla**, b. *Komornika* byłej *Ziemi Bielskiej*, z **W. Anną** z *Pazowskich Kuszlową*, odbyła się w d. 7 Października r. b. w *historycznej* *niegdys Jadzwingów* siedzibie *Hoźnie*, a *nateraz* w *Powiecie Bielskim Gubernji Grodzieńskiej*. *Poważną* parę przy *assystencji* *Duchowieństwa*, *błogosławił* *miejscowy Proboszcz* **JX. Narewski-Szakin**, a **JX. Zieliński** *Proboszcz Niewodnicki*, *wymownie* *przedstawił* *wielką* *łaskę* **NAJWYŻSZEGO**, która *Rodzinom* taką uroczystość *obchodzić* *dozwala*. *Dzieci*, *Wnukowie*, *dalsza Rodzina*, w *obec* *przybyłych* *licznie* *Przyjaciół*, *sąsiedniego* *obywatelstwa* i *zebrane*go do *Świątyni PAŃSKIEJ* *ludu*, *otaczali* *Jubilatów*. *Poczem* *świetna* *uczta* *rozjaśniając* *starożytnego* *domu* *odwieczne* *komnaty*, *obchód* *ten* *uroczysty* *zakończyła*.

Znany statek parowy *Kraków*, należący do żeglugi parowej, a o którego pobycie w *Krakowie* donieśliśmy poprzednio, już dnia 6go b. m. rozpoczął swoje wycieczki i przejażdżki po *Wisłę*. Liczne bowiem a przez właściciela zaproszone towarzystwo, puściło się do *Bielan* (Krakowskich). Przesuwając się po grzbiecie zdumionej tym widokiem *Wisły*, mijano szybko panoramiczny nadbrzeżny widok. Już pozostawiono po-za sobą *Skalkę*, sędziwe zamczysko, *Zwierzyniec*, już i kopiec *Kościuszki* wysunął swe czoło, gdy nagle wstrząśnięcie, dało poznać wszystkim, że statek oparł się na piasku. Woda bowiem dnia tego opadła na stopę. Mimo-wołnie więc musiano zwrócić się, gdyż dalsza żegluga była niepodobną. Pokazuje się przeto, że *Wisła* pod *Krakowem* jeszcze płytsza jak u nas, i że olbrzymie przedsięwzięcia żeglugi parowej, będą miały tam do zwalzenia niejaki trudności.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Fryderyka *Szopena*, odbędzie się w Kościele Śgo KRZYŻA o godz. 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jeszcze nie została rozwiązana zagadka co do pomysłu owładnięcia powietrzem; gdy o to znów nadspodziewanie pojawia się nowy wynalazek, a tym jest udzielanie sobie wzajemnie swych myśli bez żadnego względu na odległość miejsca, i bez uciekania się do telegrafów, tak zwyczajnych jak elektrycznych, lub jakichkolwiek innych sposobów, a tylko za użyciem urządzonej w tym celu maszyny przenośnej. »Na samą myśl (pisze jeden z korespondentów gazety *l'Union*) porozumiewania się między dwoma ludźmi, a następnie i całym światem od jednego do drugiego krańca, gubimy się w domysłach i środek ten poddajemy wątpliwości. Wszakże wszelka wątpliwość niknie, kiedy kto tak jak ja w tej chwili, ma przed oczyma dowód. Tak w istocie; możność udzielania swych myśli pomiędzy dwoma osobami w szerz i wzdłuż ziemi, przestała być fantazją, a jest już faktem rzeczywistym i dokonanym. Życzeniem wynalazców jest dać jak najspieszniej szczegółowe objaśnienie o tem odkryciu, i w tym celu zwołani zostaną w *Paryżu* wszyscy reprezentanci *prassy*, aby byli świadkami mających się odbyć w ich oczach doświadczeń. Otoż jeszcze jedno więcej, olbrzymie dzieło XIX stulecia, które jeżeli się sprawdzi, może już być *ostatnim*, a jeszcze wiek ten będzie między innymi *pięrowszym*.

W tych dniach nadchodzi liczny transport zwierzyny z *Wrocławia*, jako to: *kuropatew*, *zajęcy*, *sarn*, i t. p. Zeszła bowiem zima, wiele bardzo wpłynęła na zmniejszenie u nas zwierzyny, a tymczasem potrzeba jej, zwłaszcza w porze obecnej, nadzwyczaj wzrosła.

Z dniem dzisiaj otworzony zostaje, przeniesiony z pałacu *Blanka* do domu *Wgo Bujno* przy ulicy Senatorskiej, Magazyn strojów damskich *P. Julji Bzońca*, znany i z gustownych, i z najświeższych modnych wyrobów.

Wczoraj około godziny 10^{1/2} wieczorem, nadzwyczajna łuna od strony *Wisły*, wzniosła się nad miastem naszym. Była ona skutkiem ogromnego pożaru, który o ile wnosić można było, wynikł o jaką milę od *Warszawy*, w kierunku wsi *Grochowa*, leżącej za *Wisłą*. Panujący od rana wicher, nie ustał na chwilę, i jemu to bezwątpienia przypisać należy, i to nagłe rozszerzenie się ognia, i trudność, jak widać było, ugaszenia onego. Przerażający zaiste był widok, owych kłębow olbrzymich rosnących co chwila w powietrzu. Zdawało się bowiem, że całe *powieśle* ogarnęły płomienie, od których rumieniła się powierzchnia *Wisły*. Ogień w całej swej sile trwał przeszło godzinę; o samej północy, tylko łuna zmalała, ale kłęby dymu nie przestały wybuchać. W chwili, kiedy kreśliemy ten ogrom zniszczenia, jeszcze nie mamy bliższych o nim szczegółów. Daj BOŻE, ażeby były mniej przerażające, o czem jednak wątpimy, sądząc po widoku, jaki się oczom naszym przedstawił.

Stanisław *Grzeźulka*, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia osoby interesowane, iż mieszka obecnie w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 51, na I szem piętrze od frontu.

Wczoraj w Teatrze Rozm: przywołani: po Kom: *Żywy nieboszczyk*, PP. *Majewski* i *Bogusławski*; po Kom: *Rozwód*, Panna *Moroz*, PP. *Jasiński* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Pan *Żółkowski* 2-kroć.

AMERYKA. — Według dzienników *New-Yorkskich*, Admirał *Lapredour* zawarł już traktat z *Rozasem*. — Bil o wydawaniu zbiegłych niewolników, zrobił w *Stanach Zjednoczonych* niezmierne wrażenie między ludnością kolorową; mnóstwo murzynów chroni się do *Kanady*. — Ostatnie listy z *Ameryki* nie mówią jeszcze o zakończeniu walki w *Sacramento*, ale potwierdzają wiadomość o spaleniu tego miasta.

ANGLJA. — W *Edyburgu* zbierają składki na przyjęcie Królowej; droga do *Holyrod* od zamku Królewskiego, oświetlona będzie lampami kolorowemi; na wzgórzu *Artura* spalał fajerwerk wspaniały. Królowa w *Balmoral* w d. 5ym b. m. dała bal wiejski dla dzierżawców okolicznych. — Komisja wystawy wydała okólnik co do przesyłki minerałów; żąda ona, by tak były obrobione, ażeby z próbek nadesłanych można było poznać ich użytek. — Od dnia 5go b. m. do 8go, w *Londonie* trwała burza gwałtowna; niemało okrętów na *Tamizie* uderzyło spodami o grunt. Z brzegów *Irelandji* otrzymano wiadomość o rozbiciu kilku okrętów. — *Angielska* flotta handlowa straciła trzy najlepsze okręta, żeglujące do *Indji Wschodnich*, które zginęły z ludźmi i ładunkiem; tylko z okrętu *Ariadna* znaleziono sternika na brzegach *Indji*, który przez 12 dni żywił się samymi jagodami; okręt ten wiozł 40tu podróżnych; ładunek wart był 60,000 dukatów. — Na ostatnich targach, cena pszenicy spadła o 2 szylingi na kwarterze. — *P. Thiers* odwiedził *Xiężnę Orleańską* w *Claremont*.

AUSTRIA. Wiedeń 10go Paździer. — Cesarz wczoraj przybył do *Bregenz*; Arcy-Xiąże *Wilhelm* obejmie dowództwo nad jedną dywizją stojącą w *Voralbergu*; Arcy-Xiąże *Leopold* nad całym korpusem. — *Feldzeugm: v. Hess* udaje się do korpusu *czeskiego*. — *Baron Vay* zostanie podobno *Namiestnikiem Węgier*. — Ogłoszono dekret zaprowadzający podatek konsumcyjny od piwa i wódki w *Wegrzech, Kroacji, Sławonji i Serbji*. — Z powodu nie dojścia pożyczki *lombardzkiej* dobrowolnie, zamienić ją mają w pożyczkę przymusową. — W ostatnich czasach zamieniono kilka not pomiędzy *Austrją i Prusami*, ale te trzymają w największej tajemnicy. — W administracji monopolu tabacznego zaprowadzą zmiany na korzyść publiczności. — Z *Krakowa* donoszą, że *Mr: Gołuchowski* zapewnił deputację miejską, iż wkrótce *Kraków* otrzyma regulamin gminowy; że rząd pragnie jak najwięcej zrobić dla *Krakowa*, zwłaszcza po jego ostatnim nieszczęściu, ale z innych stron ma także wiele do czynienia. — W końcu z. m. umarła we *Lwowie*, ś. p. *Katarzyna Staszewska*, małżonka Adwokata, w wieku lat 36.

DANJA. — *Duńczycy* podają swą stratę w *Friedrichsstadt* na dwóch oficerów zabitych, dwóch ranionych i 120 szeregowych zabitych i ranionych. — Obie izby sejmu *duńskiego*, zatwierdziły podziękowanie armji.

FRANCJA. Paryż 9go Października. — Dziś ruch wielki w Ministerjum spraw zagranic; wyprawiono kilku gońców do *Niemiec* zwłaszcza do *Kassel*. — Mówią, że *P. Guizot* wstąpił do redakcji *Journal de Debats*, i że podpisywać będzie swe artykuły; *Pan Lamartine* zaś ma wstąpić do redakcji dziennika *Siècle*; kilku innych znakomych mężów stanu, ma podobnie mieć udział w redakcji rozmaitych dzienników. — Dzienniki *Elizejskie* mówią przeciw nowemu prawu wyborczemu, a za przywróceniem głosowania powszechnego. — W *Rochefort* spuszczone na morze wielki okręt linjowy o 120 działach, nazwany *Ville de Paris*; około 20,000 osób z okolicy przybyło dla oglądania tej ciekawej i rzadkiej ceremonji. — Arcy-Biskup *Turyń* oddał wizyty władzom cywilnym i wojskowym w *Lyonie*, i następnie też władze u siebie przyjmował. Prałat ten ma zamiar bawić w *Lyonie*, dopóki czasy szczęśliwsze nie pozwolą mu wrócić do swojej trzody. — Winobranie wszędzie prawie rozpoczęło; zbiory tak pod względem jakości jak i ilości będą zadowalające. — Jutro wielka rewja jazdy pod *Wersalem*; 48 szwadronów jazdy stanęło już na miejscu; plan rewji układał Prezydent z *Jenerałem Changarnier*. — *Monitor* zapewnia, że stan skarbu jest bardzo zadowalający. — Z *La Plata* otrzymano zadowalające wiadomości; zdaje się że tameczne sprawy bliskimi są załatwienia.

NIEMCY. — W *Darmstadt* zwołano posiedzenie nadzwyczajne stanów, prawo wyborcze z r. 1849 zaprowadzono i inne mniej rozległe, dwie izby, i cenzurę. — Izba *wirtemberska* zatwierdziła wniosek wypłacenia

Xtвом *Szleswig Holstein* należnych im pieniędzy. — Rząd *Xtwa Nassau*, posłał 40,000 złr. rejencji *holsztyńskiej*; rząd *badeński* podobnie postanowił uiszczyć swą należność. — Xię *Pruski*, jego małżonka, i komenda *jeneralna pruska*, opuściły *Karlsruhe*, a brat *W. Xięcia Badeńskiego*, udał się do *Bregenz*, dla powitania Cesarza *Austrjackiego*. — W *Kassel* Elektor wydał *Jenerałowi Haynau* pełnomocnictwo, do udzielania dymisji wszystkim oficerom, którzy się do niej podadzą; *Jenerał Haynau*, rozkazał oficerom w ciągu 24 godzin złożyć oświadczenie, czy będą wykonywać dekretu rządu. Wiele osób z sądownictwa spodziewa się aresztu. *Gabinet hanowerski* oświadczył się za *Panem Hasenpflug* i jego działaniem w *Hesji*. — Prusy postanowiły uorganizować swą linję, a mianowicie porozumieć się o stosunku państw do niej należących, do innych państw niemieckich.

WŁOCHY. — *Pan Pinelli* bawi w *Rzymie*; czeka na nowe instrukcje co do konkordatu, i zajmuje się zwiedzaniem pomników nie zaś układami. — Arcy-Biskup *Cagliari* przybył do *Rzymu* z orszakiem 27 osób, po większej części duchownych. — *Dom Rotszylt* zawarł pożyczkę z *Piemontem* po 85 za sto w brzęczącej monecie.

ROZMAITOŚCI. — *Friedrichsstadt* (miasto *Fryderyka*, gdzie dziś walka między wojskami *Duńsko-Holsztyńskimi* toczy się), miasteczko 2400 mieszkańców liczące, jest ozdobnie w stylu *hollenderskim* wybudowane. Przed 1620tym rokiem było wioską *Seebüll* zwaną, a początkowo wsią *Fryzyską*. *Szleswigsko-Holsztyński Xiąże Fryderyk IIIci*, wyznaczył to miejsce w 1620 roku na schronienie niektórym wychodźcom *hollenderskim*, *Arminjanom* czyli *Remonstrantom*, a na cześć *Xcia*, dano mu nazwę *Friedrichsstadt*. Koloniści wszystkich wyznań, mieli tu wolność odbywania swych obrzędów religijnych. Budowa Kościoła *Ewangelickiego* rozpoczęta 1644 r., była ukończona 1649 r. Nadto, istnieją tu Kościoły *Mennonitów* i *Arminjanów*, w których *Nabożeństwo* w języku *hollenderskim* odbywa się. Jest tu także Kościół *Rzymsko-Katolicki*, oraz *Synagoga* *izraelska*. — W tych dniach sprowadzono do *Bruelli*, przepyszne obrazy, zakupione z galerji *Króla Wilhelma IIgo*, na rachunek rządu *Belgickiego*. — Zajmującym zjawiskiem na horyzoncie muzycznym, jest *Panna Anna Mezzani*, która przez odznaczające się kompozycje, zwróciła na siebie uwagę *Neapolu*, gdzie jej utwory z uwielbieniem słuchane bywają. *Panna Mezzani* uczyła się kompozycji w *Wiedniu* u *Sechtera*. Napisała już kilka kantat, *Mszę* na wielką orkiestrę, *TE DEUM*, i t. d.; dzieła te już na świat wyszły, celują genialnością i pełne są melodji. — *Kapitan Roger Travers*, który już widział raz *węża morskiego*, ujrzał go znowu po raz drugi na morzu przy brzegach *Irlandji*. Także jeden z amatorów, który kilka dni przepędził na morzu, dla spotkania się z tym potworem,

przyjrzał mu się dokładnie. Z opowiadań tych Panów okazuje się, że *wąż morski* może mieć około 180 stóp długości, a 7 szerokości. Głowa jego zdaje się być bez kości, ogon długi kończący, podobny do trąby słońca. Bestja ta świszcze przeraźliwie. — Jeszcze jedna nowość o *Loli-Montez*, to jest: że po tylu rozlicznych kolejach losu, wraca do *Hiszpanji*, i ma zamiar osiąść w jakim Klasztorze. Teraz widują ją tylko z rożnięcem w rękę. Dzienniki *francuzkie* udzielając tę wiadomość, dodają: »Ogłaszamy nie wierząc.« (My zaś, jako nie tyle złośliwi, ogłaszamy i wierzymy, że przy dopomagającej łasce Nieba, każdy upamiętać się może). — Fizjonomia Pana *de Talleyrand* tak była zwodniczą, że Xzję *Murat* utrzymywał, iż chociażby go kto z tyłu szturgnął, to na twarzy najmilż by się malowały wrażenia.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brenert Alexa: Urzęd: z Brześcia Lit. nr 673; Grodzicki Tadeusz Oby: z Jasionny nr 584; Garczyński Gaspar Sędzia z Plocka nr 556; Iżycki Józ: Oby: z Strzelców nr 1774; Rurtz Alex: Oby: z Ems nr 760; Loth Grzeg: Kup: z Lipska nr 415; Lesser Daniel Komis: Kup: z Lipska nr 1790; Michaud Marcin Oby: z Wiednia nr 451; Piwarski Jan Radca Hono: z Ostendy nr 1303; Steinkeller Piotr Bankier z Krakowa nr 638; Smokowska Emilia Żona Dokt.; i Wejsenhoff Domicela Oby: z Kurlandji nr 2236.

Wyjechali: X. Abramowicz Lud: Pleban do Wodzisławia; Klim Karol Pastor do Rawy; Lüttichau Anna Hr. do Lublina; Wyziński Jan Sędzia Krym: do Pułtuska; Zadarńskiowski Ant: Oby: do Częstochowy; Złotnicki Juljusz Oby: do Zdunskiej woli.

DONIESIENIA.

SKŁAD GŁÓWNY OLEJU, przy ulicy Bednarskiej, w domu Tow: Dobroczyńności pod Nr 370, znany Szaonwej Publiczności już od lat 15tu, poleca się łaskawej pamięci, z oświadczeniem, iż na następującą porę przysposobil do sprzedaży **OLEJ**, od lat kilku wystaly, trzy-kroć rafinowany na nowy zagraniczny sposób, mniej wypalający się, a dający światło mocne, bez najmniejszego odoru i kopcina. Sprzedaje się garniec Oleju preparowanego po kop. sr. 90; linańce po kop. sr. 82½; osobom zaś biorącym w ilości garnicy 20, i więcej razem, odstepuje się znaczny rabat. — M. Eborowicz.

FABRYKA WYROBÓW CZYSTO-LNIA-NYCH W ŻYRARDOWIE.

nadeszła do swego Głównego Składu na rogu ulicy Granicznej i placu za Żelazną Bramą, śwież z tegorocznego blichu **PLÓ-TNA**, **BIELIZNĘ** stołową, **RĘCZNIKI**, i t. p. wyroby, które się po cenie stałej sprzedają. Przyczem nadmieniam się, że wyroby tej Fabryki, sprzedają się także w Lublinie w handlu PP. Knoll et Comp.; i w Włocławku w handlu Pana Moler.

Są do sprzedania bardzo ładne **MEBLE**, za mierną cenę pod Nrem 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, jako to: Garnitury mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, zupełnie najnowszego fasonu.

Podpisany **KRAWIEC DAMSKI**, przeniósł swoją Pracownię z domu przy ulicy Senatorskiej, na Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Nowego Zjazdu, pod Ner 454, na 1sze piętro. Przyczem nadmieniam się, iż do Magazynu tego, potrzebne są **PANNY**, dobrze uzdatnione w robocie krawieczyzny damskiej.

J. Rutkowski.

Onegdaj zgubiono **ROŻANIEC** kokowy, duży, z 3ma Medalikami i Krzyżem drewnianym, nie wiadomo czy w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskim-Przedmieściu, lub idąc Krak-Przedmieściem przez Sasaki Plac. Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Zakrystji XX. Karmelitów Bosych, lub u XX. Missjonarzy. Nagrodę otrzyma, jaką sobie życzyć będzie, bo to była jedyna pamiątka, która miała towarzyszyć do grobu.

Przechodząc ulicą Nowiniarską, Franciszkańską, Leszno, za Żelazną bramę, po sklepach, ulicą Zimną i Orlą, zgubiony został **PIERCIONEK**, rubinek w emalje oprawny, i po bokach dwie perelki. Ktoby takowy znalazł, uprasza się o oddanie na Leszno pod Nr 725, do Magazynu Mód, za nagrodą, gdyż to był droga pamiątka dla właścicielki.

KORONKI BRABANCKIE, a mianowicie: Chustka, Falbana, 14 łokci Garnirowania w całej sztuce, i inne w mniejszych sztukach, Koronki guipur, to jest Mantyla z jednej sztuki wyrobiona, oraz Szal, są do sprzedania przy ul: Rymarskiej w domu W. Mejadersa pod Nr 471, na 1m piętrze od frontu, na lewo we drzwi; widzieć je można każdodziennie od godziny 11 do 3ej z południa.

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347, na dole, potrzebni są z chlubnymi świadectwami i znający służbę: **LORAJ**, **RUCHAR-RA**, i **BONA** Niemka, przychodząca na godziny, do dwojga Dzieci, mówiąca pięknie po niemiecku. — Tamże jest **WOZOWNIA** i **STAJNIA**, do wynajęcia.



CEBUL KWIAATOWYCH gruntowych, Hyacyntów, Tulipanów, Tacetów, Narcyzów, Lilji białych i innych, nabyć można po nader niskiej cenie, dla braku miejsca, tylko w ciągu bieżącego tygodnia, codziennie między godzinami 3cią a 6tą po południu, w domu Nr 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, pierwszym za Najwyższą Izbą Obrachunkową. Tamże są do zbycia, w znacznej ilości rozmaitego gatunku Donice i Miski ogrodowe, tudzież różne inne Narzędzia i Sprzęty Ogrodowe. Wiadomość u Stróża.



KOCZ-HARETA, w dobrym stanie, zdalny do miasta i do podróży, z potrzebnymi rekwizytami, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527. Wiadomość na 2m piętrze, ze schodów na lewo.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść **JWW.** i **WW.** Panom, że jeszcze mam 3 **ROLNIERZE** haftowane, na zbycie, z mankietami, Obywatelskie, i do nich mogą być **MUNDURY** zrobione w przeciągu 24 godzin. Mieszkanie moje przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539. — J. Słowiński, Krawiec.

Do Drukarni przy ulicy Leszno Nro 661 i 2, potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: **FORTEPJAN** orzechowy, mało używany, o 7miu oktawach; **ZEGAR** stołowy; **SZAFKA** do Xiążek albo do Sklepu; **STOŁY** różne; Xiążki rozmaite: **FAJANS**; **SZKŁO**; **LAMPY**; oraz para **KONI**: **CHOMONTA**, i różne ubrania dla koni; przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Najwyższej Izby Obrachunkowej, pod Nrem 1286. Bliższa wiadomość u Szwajcara.



PIES duży, z rasy Newfoundlandzkiej, czarany, kudłaty, morda, pierś, i łapy białe, z obróżą czerwoną, zaginał d. 10 b. m. rano, w bliskości Jerozolimskich rogatki. Ktoby go zatrzymał i do Hotelu Rzymskiego pod Nr 4ty odprowadzić zechciał, otrzyma nagrody Rsr. 10.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wezoraj w południe 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 8.
TEATR WIELKI. Dziś, *Dwaj Bracia*. 1szy akt *Opery Macbeth*. *Młynarz i Kominarz*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi*.